№ 45. 7 Listopada 1926 roku. Rok II.

ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNI[illegible] [illegible]FORMACYJNO-SPOŁECZNY.

Z MIASTA i POWIATU.

O zdrowie młodzieży.

Jak zapobiedz chorobom nerwowym u dzieci.

„Młodzież jest życia rzeźbiarką,
Co wykuwa żywot cały
Choć przemija sama szparko,
Cios Jej dłuta wiecznotrwały."
(A. Mickiewicz.)

Jako lekarz szkolny spotykam się dość często z objawami chorób nerwowych u dzieci w wieku szkolnym i muszę zaznaczyć niestety, iż są one bardzo rozpowszechnione. Rodzice powinni na to baczną zwrócić uwagę. Przyczyny tych chorób, jeśli nie zawsze, to przeważnie powstają z winy rodziców. Rzadko kto zastanowił się nad tem, że jeśli choć jedno z rodziców w nadmiarze używa alkoholu, — to dziecko ich cierpi na konwulsje lub na nerwową chorobę. Dziecko poczęte w chwili upicia się którego z rodziców, może przyjść na świat jako idjota, może od urodzenia cierpieć konwulsje lub dostać później choroby nerwowej, a nawet umysłowej. Również, jeśli kobieta w ciąży pije mocne trunki (wódkę, wino, piwo) doznaje przestrachu, silnych zmartwień, lub też podlega urazowi w brzuch, — to dziecko z takiej matki zrodzone — bezwzględnie przyniesie ze sobą na świat skłonności do wymienionych powyżej chorób.

W celu zapobiegania chorobom nerwowym u dzieci matki powinny spełniać następujące przepisy:

Przedewszystkiem strzedz niemowlę od wypadnięcia z kołyski lub z łóżeczka, od upuszczenia z rąk, gdyż wstrząśnienie mózgu, spowodowane przez upadek, może wywołać u dziecka konwulsje, może być przyczyną głuchoniemoty, paraliżu i różnych chorób nerwowych. Przez cały czas karmienia nie pić żadnych mocnych trunków, (wódka, wino, piwo). Alkohol (spirytus) przechodzi bowiem w pokarm, powodując u niemowląt bezsenność i różne nerwowe objawy. Trzeba starać się, by dziecko należycie spało. Sen jest dla mózgu tem, czem pokarm dla całego ciała. Przyzwyczajać niemowlę, by zasypiało bez kołysania. Nie usypiać go nigdy odurzającemi środkami, a zwłaszcza makowcem, jak to się po wsiach zdarza. Niemowlę powinno spać jaknajwięcej. W drugim, trzecim i czwartym roku życia dziecko powinno sypiać 1½ godziny w ciągu dnia i 12 godzin w nocy. Od 5 do 10 roku życia powinno sypiać od godziny 8-ej wiecz. do godz. 7-ej rano.

Nie powinno się zanadto bawić niemowlęcia, co chwila zagadując do niego lub pokazując mu coraz to nowe przedmioty. Gdy poczyna mówić, nie zamęczać go pytaniami. Najlepiej, gdy dziecko male samo się bawi i gdy mówi, kiedy chce. Mózg dziecka i bez tego bardzo szybko pracuje i szybko się męczy. Pod żadnym pozorem dzieciom i młodzieży nie podawać trunków (wódki, piwa) Spirytus dla dzieci jest silną trucizną. Starsze dzieci pijać mogą niekiedy lekką kawę mleczną lekką herbatę. Najzdrowszy napój dla dzieci to mleko. Dzieciom do lat 2-ch mięsa nie dawać.

Od najmłodszych lat przyzwyczajać dzieci do trzymania podczas leżenia w łóżku rąk na kołdrze, a nie pod kołdrą. Zapobiega to nałogowi bawienia się częściami rodnemi (samogwałt, onanizm), co bardzo źle odbija się na systemie nerwowym i umyśle dziecka. Dziecko traci pamięć, nie może się uczyć, jest podrażnione, stroni od towarzystwa, chudnie.

Nie wolno dzieci straszyć.

Przez nagłe krzyknięcie, przez opowiadanie strasznych i okropnych rzeczy, a zwłaszcza przez przebieranie się i nakładanie dziwacznych masek — dzieci dostawały nieraz konwulsji, które męczyły je całe życie, lub od tej chwili stawały się bardzo nerwowymi.

Dziecko od najpierwszych dni należy przyzwyczajać do znoszenia ciemności i samotności. Wszelkie niezwykłe widowiska, bądź teartralne, bądź cyrkowe, rażące umysł dziecka, są dla dzieci do lat 10 — szkodliwe.

Należy dzieciom zabraniać znęcać się nad zwierzętami, gdyż to wytwarza w nich złe instynkty i drażni ich nerwy. Jaknajkategoryczniej zabronić dzieciom palenia papierosów, które w pierwszym rzędzie podrażniają system nerwowy.

W postępowaniu z dziećmi wogóle należy być dobrym, cierpliwym i wyrozumiałym. Nigdy nie bić i nie straszyć biciem.

Wrazie wystąpienia objawów nerwowych jako to: bezsenności, konwulsyj, silnego niepokoju, pobudliwości nerwowej i t. p. należy niezwłocznie zasięgnąć porady u lekarza.

Jeśli Rodzice zastosują się ściśle do podanych powyżej przepisów, dotyczących jak dzieci, tak i ich samych, — możemy być pewni, że przyszłe pokolenie — ta „przyszłość Narodu" — wyrośnie na zdrowych i dzielnych Obywateli. Zginie typ dziecka bladego, wątłego, przesubtelnionego, a pojawi się młodzież zdrowa, o różowych licach, roześmiana, tryskająca życiem i radością. *Dr. med. H. Niedzielski.*

Kilka słów na czasie.

Powiat łódzki, posiadający w swoich granicach miasto wojewódzkie Łódź jedno z największych środowisk fabrycznych w kraju, powinien wyróżniać się wzorowem urządzeniem gospodarczem pod każdym względem. Przedewszystkiem komunikacja utrzymana w dobrym stanie ma wielkie znaczenie dla mieszkańców powiatu i miasta. Gdyby były drogi bite w różnych kierunkach przeprowadzone i dobrze utrzymane, dowóz produktów rolnych znacznie by się zwiększył i ceny by spadły. Gdyby były urządzone poczty w gminach i listonosze w wioskach, to wydawnictwa pism codziennych miałyby powodzenie i rozwój oświaty znacznie by się zwiększył.

Łódź, jako środowisko województwa, zgromadza na zjazdy różnych przedstawicieli samorządowych i społecznych, a niema odpowiednich wzorów służących do naśladowania dla prowincji innych powiatów. Rozumieją swoje stanowisko kierownicy starostwa. Przedewszystkiem troszczą się o zebranie funduszu na przeprowadzenie dróg bitych w powiecie. Wystąpiono już do władz państwowych o otrzymanie zasiłku pieniężnego, zaprowadzono opłaty rogatkowe dla zasilenia funduszów. Niestety brak należytego zrozumienia potrzeb powiatowych wśród ludności, tamuje rozwój pracy. Każdy chciałby jeździć po najlepszych szosach, mieć pocztę na miejscu, ale bez żadnych kosztów i wydatków własnych. Nie dosyć na tem, są tacy co nietylko nic nie płacą ale innych jeszcze zniechęcają i od obowiązków podatkowych wstrzymują.

Rozumniejsi obywatele miast i wiosek powinni wnikać w potrzeby swojego powiatu i dążyć na sejmikach do ich urzeczywistnienia. Wspólnemi siłami wiele dobrego zdziałać można.

Ze Spółdzielni Pracowników Państwowych.

Zarząd Spółdzielni Pracowników Państwowych za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości, że oprócz materjałów na ubrania męskie zaopatrzył dział manufaktury (Zawadzka 1) w sukienka damskie fabryki Borsta, Zgierz, po cenach konkurencyjnych. Ponadto posiada na składzie płótna, barchany, ręczniki, prześcieradła, chusteczki i t. p. wytwórni Widzewskiej Manufaktury.

Otwarcie Powiatowej Kasy Oszczędności.

W dniu 30. X. 1926 r. w przeddzień „Dnia Oszczędności" Ksiądz Dziekan Łaski Kopczyński dokonał poświęcenia nowootworzonej placówki oszczędnościowej mianowicie Powiatowej Kasy Oszczędnościowej w Łasku. Po poświęceniu Ks. Dziekan przemówił w gorących słowach do zebranych człon. Zarządu powiatowej Kasy Oszczęd. i Urzędników Sejmiku Powiatowego z p. Starostą Wallasem na czele podnosząc doniosłość aktu otwarcia tej placówki oszczędnościowej dla całego życia gospodarczego powiatu. Poczem pierwszy złożył wkład oszczędnościowy do kasy. Za przykładem Ks. Dziekana obecni na uroczystości złożyli również drobne kwoty jako wkłady, zaznaczając tym samem, iż naczelnym zadaniem nowopowstałej placówki jest skupianie oszczędności, że instytucja ta będzie żyła i się rozwijała o ile za jej przykładem pójdą wszyscy obywatele powiatu Łaskiego.

Kasa załatwiać będzie wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, a więc: przyjmowanie wkładów, udzielanie pożyczek, kupno walorów, przymowanie dokumentów do inkasa, przekazywanie gotówki przechowywanie depozytów wartościowych.

Do Zarządu Kasy weszli: p. Stefan Karczewski, przewodniczący, p. Franciszek Kowalczyk wiceprzewodniczący, Ignacy Bartuzel, p. Jan Oleszczak, p. Tomasz Wasilewski, i p. Edward Stanisław Sroczyński członkowie. Dyrektorem mianowany został p. Zygmunt Chudzyński.

gm. Zapolice.

W dniu 6/IX rb. odbyło się posiedzenie Rady gm. na którym między innemi postanowiono:

1) Wybrać Komisję likwidacyjną przedwojennej gminnej kasy pożyczkowo - oszczędnościowej w następującym składzie:

1) Sekretarza gm. p. Bronisława Borkowskiego, 2) Jana Klockowskiego i 3) Jana Szymczaka członków Rady gminnej, na zastępców wybrano: 1) Antoniego Bardena i 2) Ignacego Stasiaka członków Rady Gminnej.

2) Postanowiono zakupić maszynę do pisania „Remington" dla kancelarji Urzęgu gminnego,

3) Wobec tego, że przy ustaleniu sieci dróg gminnych przez omyłkę nie - wszystkie drogi gminne zostały włączone do te sieci, Rada Gminna postanawia wciągnąć dodatkowo do sieci dróg gminnych następujące drogi:

1) od wsi Pstrokonie - przez Okopy do wsi Tyczyn, prowadzącej przestrzeń w gran. gminny do os. Burzenina, 3 klm.

2) od wsi Strońsko około lasu folw. Zapolice do Zmyślonej 2½ klm. 3) od szosy Pstrokonie-Zduńska Wola nad lasem folw. Zapolice do wsi Swieżyny 1½ klm,

4) od Zmyślonej przez folw. Adamów do wsi Paprotnia 3 klm.

5) od szosy Widawa - Sieradz z kol. Beleń przez wieś Zagórzyce do drogi wioskowej Chuby B eleńskie 1½ klm.

W Listopadową rocznicę.

...„Leć nasz Orle w górnym pędzie,
Sławie, Sławie, Sławie służ"!...
St. Wyspiański. „Warszawianka".

Z powodzi rocznic i świąt narodowych, do obchodzenia których my, polacy, mamy szczególne upodobanie, w rejestrze rocznic narodowych, które należałoby czcić bezwarunkowo, pozostawiłbym na jednem z pierwszych miejsc rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, — ze względu na jej wielkie znaczenie moralne dla narodu.

Znaczenie Powstania Listopadowego może być ujmowane i omawiane z wielu punktów widzenia: międzynarodowego, narodowego, społecznego, prawnopaństwowego, etc. Atoli dla narodu polskiego, przynajmniej w ostatniej dobie, najważniejsze jest znaczenie **moralne** Powstania, jako wyrazu niepodległego ducha narodu i budziciela tęsknoty za wolnością.

Bo choć po Kongresie Wiedeńskim okrawek Polski, ochrzczony mianem Królestwa Polskiego, posiadał oficjalnie niepodległość, choć miał własny rząd, wojsko, dobrze unormowane (dzięki zabiegliwej, a mądrej polityce ministra Skarbu ks. Lubeckiego) finanse i pełnowartościowy własny pieniądz, to jednak do walki musiał wystąpic w obronie swych najświętszych praw, na które wróg się porwał.

Sprawa Królestwa Polskiego była sprawą międzynarodową. Prawodawcą, który określił charakter niepodległy Królestwa, związanego jedynie unją personalną (t. j. osobą monarchy) z Rosją, był nie car Aleksander, a państwa biorące udział w Kongresie Wiedeńskim. Dopóki też car moskiewski, onże i król polski pamiętał o tem i zaprzysiężonej przez siebie Konstytucji Królestwa przestrzegał, wszystko było w porządku. Polska mogła się zgodzić na osobę Króla konstytucyjnego z dynastji Romanowych, ale nigdy — na autonomję w łonie mocarstwa rosyjskiego pod despotyczną władzą autokraty — cara.

Dlatego też, z chwilą gdy stosunek carów i ich satrapów do Królestwa uległ zmianie, z chwilą, gdy na ziemiach polskich wbrew Konstytucji i obietnicom carskim, zapanował wszechwładnie system policyjno-szpiegowski, została wprowadzona cenzura, a sam car targnął się na największy skarb narodu — Konstytucję i sejm, znosząc jawność obrad sejmowych, — z tą chwilą naród, dotychczas względem Romanowych — Królów polskich lojalny, musiał znaleźć się na stopie wojennej z Romanowymi — carami rosyjskimi i wrogami Polski.

Historyczne zdanie, wygłoszone przez niektórych polityków współczesnych po wybuchu Powstania, że „Mikołaj Konstytucyjny wystąpił do walki z Mikołajem Despolą", choć ostro krytykowane przez wielu historyków dzisiejszych, nie jest takim nonsensem, na jaki na pierwszy rzut oka wygląda.

Car — król polski zdradził swoje państwo, pogwałcił jego Konstytucję, postąpił sobie nie jak ojciec, a jak wróg z narodem, któremu wierność ślubował. Naród ścierpieć tego nie mógł — i oto, śród powszechnego entuzjazmu, sejm uchwalił detronizację Romanowych.

Akt ten, któremu niema podobnego w historji, to najważniejszy moment w dziejach wojny polsko-moskiewskiej 1830/31 roku. Bez tego aktu — Powstanie miało charakter buntu — czy rewolucji, porywania się narodu przeciw legalnej, koronowanej osobie króla. Z chwilą, gdy król ten jako król przestał dla narodu istnieć, walka uzyskała charakter wojny, przez dwa równorzędne państwa prowadzonej.

Przez wybuch wojny Listopadowej i akt detronizacji Romanowych naród polski dowiódł, że jest **narodem**, że jako taki musi być niepodległym, że o prawach swoich decydować chce sam i że narzu-

cić sobie obcej przemocy nie pozwoli, a narzucone pęta szarpać będzie ustawicznie, póki ich nie zerwie, lub zginie.

Martyrologja dziejów polskich po upadku Powstania Listopadowego jest właśnie potwierdzeniem Niepodległego Ducha Królewskiego Narodu naszego.

Dwa razy jeszcze powstawał on do walki na śmierć i życie z przemożnym wrogiem, pragnąc okowy zerwać, a stale przyświecał mu przykład bohaterów z pod Grochowa, Igań, Dębu Wielkiego i Ostrołęki.

Bo choć wiele popełniono błędów w Powstaniu Listopadowem, bo choć żołnierz szedł do walki bez wodza, a wódz — bez ducha, choć tam, jak trafnie charakteryzuje w „Nocy Listopadowej" Wyspiański, były „bohatery i — karły, i wojenniki i — gachy", to jednak — Duch Narodu trzymał straż przy honorze i godności Polski, które pozostały nieskalane.

Naród polski w Powstaniu Listopadowem okazał najpiękniejsze i najszlachetniejsze rysy charakteru: okazał się dojrzałym mężem w radzie i bohaterem w boju. Dowiódł, że ma prawo narodem wielkim się nazywać.

Dlatego winniśmy czcić gorąco rocznicę Powstania i modlić się za poległych w nim bohaterów.

St. B. L.

Jak powstała ziemia.

(Dokończenie.)

Na potwierdzenie tej teorji dodać jeszcze trzeba, że badania naukowe wykazały, iż zarówno słońce, jak też inne planety, zawierają w sobie dane pierwiastki, n. p. potas, sód, żelazo, wapień, magnes, baryt i chrom. Dowodzi to, że powstać one musiały z jakiegoś wspólnego dla wszystkich materjału.

Takie jest dzisiejsze zdanie nauki o początku i pochodzeniu kuli ziemskiej. Jak już mówiliśmy wyżej, są to przypuszczenia oparte na wynikach naszych dotychczasowych wiadomości naukowych. Jednakże możemy twierdzić z całą stanowczością, że to jest już niczem niezbita prawda, gdyż w miarę rozwoju badań i postępów nauki, zmieniają się też nasze wiadomości i teorje naukowe.

Bardzo być może, że ziemia nasza jak ta skrzynia, którą my niby robaczek toczymy po wierzchu, zawiera w sobie jeszcze olbrzymie niezbadane tajemnice, które nigdy przez ludzi odkryte nie będą. Może też i historja jej powstania, którą powyżej podaliśmy jest zupełnie odmienną od naszych przypuszczeń. Któż zbadać może i odgadnąć te wielkie zagadki?

B. O. L.

Wacław Gajzler.

Nad jeziorem.

(dokończenie).

I popłynął w stronę kościoła

Pod słabemi uderzeniami wiosła woda cichutko, rozsuwała się i uciekała wtył, a łódka prawie niepostrzeżenie posuwała sie naprzód. Jadąc tak brzegiem pod trzcinami, minął kościółek na górze i przybliżał się do lasku za cmentarzem parafjalnym. Nagle w przerwie pomiędzy trzcinami ujrzał stojącego na brzegu proboszcza z laską w ręku i lornetką na szyi. Obok uwijał się piękny, biały w bronzowe łaty, wyżeł. Spotkanie było na tak krótką metę, że nie wypadało minąć się bez słowa.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — przemówił Piechota, wykonywując lekki ruch wiosłem i zatrzymując łódkę u brzegu.

— Na wieki wieków. Amen! — odpowiedział skwapliwie, a z uśmiechem proboszcz. Był to mężczyzna w wieku lat około pięćdziesięciu, wysoki, szczupły, o głębokich ciemnych oczach i łagodnym wyrazie twarzy.

— Jak się macie, Józefie, — mówił, — jak tam Wasze zdrowie? Widzę, że nieźle, kiedy wybraliście się, sami, na jezioro...

— Bo taki ładny czas, proszę proboszcza, że nie mogłem wytrzymać, żeby nie jechać, ale ze zdrowiem mojem już kiepsko i bardzo kiepsko. Nawet zaraz będę wracał do domu, bo nie mam wcale sił robić wiosłem i boję się, żebym nie zemdlał zupełnie.

— Ano, tak to, tak — ciągnął ksiądz — dopiero, gdy człek chory, to się widzi, jaka to wielka łaska Boska: zdrowie, i jak je zaw-

Przegląd Polityczny.

Wierni poddani Mikołaja Mikołajewicza.

Przebywający w Budapeszcie emigranci rosyjscy, przeważnie byli oficerowie armji carskiej zebrali się w dn. 21 ub.m. na wspólną konferencję, na której złożyli oświadczenie iż przyłączają się do deklaracji 35 tys. emigrantów rosyjskich, bawiących w Jugosławji i zawłaściwego cara Rosji uznają tylko w. księcia Mikołaja Mikołajewicza któremu na zebraniu ślubowali posłuszeństwo i wierność.

Ukraina niechce należyć do Moskwy.

Rozłam w sowieckiej partji komunistycznej wywołał na Ukrainie sowieckiej oddźwięk w postaci znacznego wzmocnienia się ukraińskiego ruchu separatystycznego. Niektórzy komuniści sympatyzują otwarcie z tym ruchem, dążącym do ukrainizacji wszystkich urzędów sowieckich oraz usunięcia mianowanych z Moskwy dygnitarzy sowieckich. W ruchu ukraińskim odgrywają wielką rolę członkowie inteligencji ukraińskiej, z prof. Gruszewskim na czele, którzy w celu ułatwienia sobie pracy politycznej, wstąpili od kilku lat w skład partji komunistycznej.

Miedzynarodowa konierencja pracy.

Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej otrzymało porządek obrad 10-ej międzynarodowej konferencji pracy, która, odbędzie się na wiosnę przyszłego roku. Konferencja zajmie się Kasami Chorych, zagadnieniem wolności związków zawodowych minimum płac w niektórych gałęziach przemysłowych i t. p.

Kanada zdąża do niepodległości.

Ostatnie wybory w Kanadzie — wielkiem dominjum Imperjum Brytyjskiego — przyniosly zwycięstwo liberałom.

Liberali tworzę rząd. Wiadomo, że Dominja angielskie dzielą się na dwie grupy — Australja i Nowa-Zelandja w obawie przed Japonją, opierają się o kraj macierzysty, Anglję. Natomiast Afryka Południowa i Irlandja stale, od pewnego czasu, żądają całkowitej niepodległości.

Otóż z powstaniem większości liberałów w parlamencie kanadyjskim kraj ten także przystępuje do grupy państw żędających niepodległości.

W Londynie wobec zwycięstwa liberałów wzrasta zaniepokojenie.

Znowu zamach na Mussoliniego.

W Bolonji Mussolini brał udział w uroczystościach poświęcenia nowego stadjonu. Młody chłopiec podszedł do Mussoliniego i strzelił do niego w odległości jednego metra. Kula odbiła się o „order św. Mentea. Mussolini został ocalony". Sprawca zamachu, Mateo Zamboni, został przez publiczność rozszarpany, należał do parafji antyfaszystoskiej i działał z polecenia partji przy pomocy pewnej kobiety i mężczyzny. W całym państwie Włoskiem odbywają się wielkie manifestacje na cześć Mussoliniego.

Włochy.

— Do Bukaresztu wyjeżdża gen. Badogljo. Celem jego myśli jest wyjaśnienie w Bukareszcie szeregu postanowień układu przyjaźni pomiędzy Rumunją a Włochami, w szczególności w zakresie sprawy besarabskiej.

Hiszpanja.

— W Madrycie rozpoczął się pierwszy kongres lotniczy ibero - amerykański przy udziale delegacji 21 krajów.

Amnestja w Hiszpanji.

Primo de Rivera oświadczył, iż w najbliższym czasie ogłoszona będzie amnestja dla oficerów artylerji, którzy przed kilku tygodniami zbuntowali się przeciwko dyktatorowi hiszpańsk.

Francja.

Król Faysai zawarł z francuskim komisarzem Syrji porozumienie, na mocy którego Syrja otrzyma ustrój zbliżony do ustroju w Mezopotamji i że ma być tam ogłoszona monarchja.

Ameryka.

— Na zebraniu amerykańskiej federacji robotników w Detroit przyjęto wniosek, wypowiadający się przeciwko uznaniu Rosji sowieckiej, ponieważ robotnicy nie posiadają w Rosji wolności.

Austrja.

W Austrji ponownie wybrało Zgrom. Narodowe kanclerzem państwa ks. prałata Seipla z Ch. D. Sprawdza się tu przysłowie, że kiedy nędza — to do księdza. Austrja znowu ma kłopoty i finansowe i sprawę szkół i najprzykrzejszą sprawę urzędników, których jest za dużo.

Sowiety.

Sowiety uporały się z opozycją: Trocki Zinowjew, Kamieniew i tow., która przeważnie przeszła na stronę Stalina, prowodyrów odsunięto. Obecnie odprawiają kongres partji komunistycznej, który zastanawia się nad sytuacją i daje wskazówki i wytyczne działania komisarzom na cały rok W każdym razie zwyciężył kierunek mniej radykalny, który więcej będzie zwracał uwagi, aby poprawić smutną sytuację wewnętrzną, aniżeli agitacją i przewracaniem świata przez rewolucję. Ale czy nie jest to tylko taktyka, aby uśpić czujność państw?!

Anglja.

Anglja ma dalej sławny strajk węglowy. Rząd nie chce pośredniczyć, dopóki obie strony nie okażą dobrej woli. Związki górników agitują zatem, aby nie wracać do pracy.

---

sze szanować należy, bardziej niż majątek. A do Poznania jeszcze raz nie pojedziecie? Możeby wam tam pomogli, na leczenie pieniędzy nie żałować.

— Czuję, proszę proboszcza, że nic mi już nie pomoże i życie ze mnie ucieka.

A pomyśleliście o śmierci?

— Codzień już myślę o niej i Boga proszę, aby na mnie przyszła bez boleści i nie nagle, abym bez Sakramentów świętych nie zeszedł z tego świata.

— A o rozrządzeniu majątkiem myślicie? Bo i o tem trzeba zawczasu radzić, aby potem nie było zamieszania.

— Księże proboszczu, dobrodzieju! Część pieniędzy gotowych, jakie miałem, dałem już matce, resztę wszystko oddam i zostawię żonie i dzieciom... Tu łzy wielkie, jak groch, potoczyły się po bladej z wysiłku i choroby twarzy suchotnika. — Jedno mnie tylko boli i doskwiera, gorzej niż choroba, to myśl, że żona moja może niedługo mnie zapomni i dla innego pociechą się stanie, bo młoda... — Tu głowę spuszczoną zakrył rękami, — a dzieci już ojca mieć nie będą,..

W oczach księdza zadrgały błyski współczucia i wyrozumiałości. Przez chwilę trwało milczenie, które przerwał proboszcz.

— Mój panie Józefie! Każdy z nas tą samą drogą, przez życie doczesne i przez śmierć doczesną, przejść musi do życia przyszłego, rok wcześniej, czy rok później, to już wszystko jedno, byle pod koniec życia oderwać serce od ziemi i podnieść je do Boga, to i łatwiej będzie wszystkiego tu odejść i innym zostawić. Co ma być, niech będzie, we wszystkiem zgóry gódźcie się, Józefie, z wolą Bożą...

— Ciężko proboszczu, o, jak ciężko nieraz, ale trzeba, widzę, że trzeba — jęczał zcicha nieszczęśliwy rybak, siadając na ławeczce w łodzi.

Słońce raz jeszcze wyjrzało zza obłoczka

ZE ŚWIATA.

Młodosłowianie organizują „Chór Słowiański."

Stowarzyszenie młodych słowian w Polsce organizuje mieszany „Chór Słowiański" który dlatego tak będzie się nazywać, że uprawiać będzie wyłącznie pieśń słowiańską i do chóru mogą należeć tylko Słowianie.

Głównem zadaniem organizowanego Chóru będzie szerzenie wśród społeczeństwa kultu ludowej pieśni słowiańskiej; czy to polskiej, czy czeskiej, ukraińskiej, serbskiej i. t. p. Dyrygentem Chóru będzie p. kapelmistrz Orkiestry Akademickiej przy Uniwersytecie Warszawskim p. Eugienjusz Tołłoczko.

Katolicyzm w Anglji.

Ósmy kongres katolicki w Anglji znów stwierdził przed światem jak potężnym czynnikiem w życiu angielskiego społeczeństwa jest katolicyzm. Najlepiej świadczy o tem prasa protestancka, która z powodu tego kongresu pisze o nowej „inwazji Rzymu" do Anglji i nazywa ją skuteczną.

Godnem jest uwagi przyjrzeć się bliżej stanowi Kościoła katolickiego w Anglji i skonstatować drogi jego rozwoju.

Katolicy mają przeszło 30 organizacyj służących celom kultu i praktycznym zadaniom. Najważniejszą z tych organizacji jest „Związek szerzenia wiary", kieruje nim Msgre Fracs Ross. Związek ten zależy wprost od rzymskiej kongregacji. Druga organizacja „Katolicka konfederacja w Anglji i Walji", jednoczy cały szereg lokalnych organizacji wspomagając je w pracy propagacyjnej.

„Katolicka organizacja dla spraw międzynarodowych" wnosi do życia angielskiego katolików troskę o polepszenie stosunków międzynarodowych.

Ważną organizacją jest tak zwany „Catholic Evidence Guild" który zajmuje się apostołowaniem współprotestantów. Członkowie tej organizacji wygłaszają mowy w miejscach publicznych jak ogrody lub place w celu przeprowadzenia dzieła konwersji.

Jedna z organizacji zajmuje się specjalnie wysyłaniem dzieci do kolonji. W samej Kanadzie organizacja opiekuje się 1800 dziećmi, dla których wzniosła specjalnie domy.

„Katolicki związek społeczny" ma koła na terenie całej Wielkiej Brytanji, gdzie na specjalnym studjum przygotowują się ludzie do pracy społecznej.

Interesujące jest „Stowarzyszenie dla prawdy katolickiej". Liczy ono 14000 członków. Zadaniem jego jest piętnować wszelkie wystąpienia oszczercze w prasie przeciw Kościołowi.

Wyzysk reemigrantów z Niemiec.

W miejscowości nadgranicznej, Prażce, którędy powraca z Niemiec fala robotników sezonowych, wykryły władze zorganizowaną szajkę oszustów, którzy wyzyskiwali powracających robotników przy zmianie waluty niemieckiej na polską.

Winnych aresztowano, oraz wydano odpowiednie zarządzenia celem umożliwienia reemigrantom wymiany pieniędzy niemieckich po godziwym kursie.

Trzęsienie ziemi w Armenji.

Wielkie trzęsienie ziemi, które przed kilku dniami nawiedziło Armenję, pociągnęło za sobą jak dotychczas zdołano ustalić 355 ofiar. 300 osób jest ciężko rannych, wiele z nich dostało obłędu. Miasteczko Leninohan, gdzie na 3800 domów pozostało całych zaledwie 50, musi być całkowicie odbudowane. Ogółem zniszczonych zostało 25 wsi i 5500 domów. 12 wsi zniknęło zupełnie z powierzchni ziemi. Blisko 90000 ludzi obozuje pod gołem niebem.

Potężny obchód narodu amerykańskiego na cześć Kościuszki.

W Bostonie, w stanie Massachussetts odbyć się ma położenie kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki, ufundowany przez wychodźtwo polskie kosztem 25000 dolarów.

Przed uroczystościami bostońskiemi jeszcze odbyła się w Waszyngtonie dnia 18 b. m. uroczysta akademja na cześć Kościuszki, urządzona przez amerykańską organizację Fundacji Kościuszkowskiej, której celem jest wspólna praca Ameryki i Polski na niwie naukowej i wymiana dóbr duchowych pomiędzy oboma narodami, a łącznie z tem ułatwianie wyjazdów profesorom i studentom polskim do Ameryki i amerykańskim do Polski.

Obchód odbył się pod przewodnictwem p. ministra wojny przy współudziale licznych gubernatorów stanowych oraz wielu dygnitarzy i wybitnych osobistości amerykańskich.

Z okazji tego obchodu wysłał p. Prezydent Mościcki na ręce posła Rzeczypospolitej przy rządzie waszyngtońskim, p. Ciechanowskiego, depeszę następującej treści:

„Solidaryzując się całkowicie z celami Fundacji Kościuszkowskiej, biorę całem sercem udział w dzisiejszych uroczystościach i ślę szczere życzenia od siebie i w imieniu Narodu Polskiego, oby zbliżenie duchowe naszych dwóch krajów, rozpoczęte przez Kościuszkę, trwało zawsze dzięki szczytnym wysiłkom instytucji noszącej jego imię, a które otworzyła łączność intelektualną między Polską i Stanami Zjednoczonemi poprzez bliski kontakt duchowy między sferami naukowemi i młodzieżą.

Oby łączność ta rozwinęła się następnie w owocną współpracę na każdym terenie w imię wielkich haseł demokratycznych".

---

i zalało łagodnem światłem i ciepłem swojem jezioro, trzciny i lasek i tych dwóch ludzi, rozmawiających o bólu i śmierci. W górze nad jeziorem zataczały koła jakieś dwa wielkie ptaki, od Janowic przez wodę szły głosy pastuszków, pasących krowy, w pobliskiej trzcinie na prawo zerwała się kaczka dzika i frunęła dalej na wodę. Na olszynach przybrzeżnych ćwirkały zielono-czarne sikorki, strącając łuski szyszek olszowych.

— Widzę, żeście osłabli na nic, Józefie! A i wieczór idzie. Dajcie mi wiosło, to was odwiozę — odezwał się wreszcie proboszcz, wskakując dość zręcznie do łódki. Rybak poddał się bez oporu i pochwili wpoprzek przez jezioro w świetle zachodzącego słońca przemykała się cicho szara łódź rybacka z dwojgiem postaci, z których jedną można było uważać za podróżnego, drugą zaś za przewoźnika. Z wieży kościółka, który mijali, rozległ się dźwięczny, doniosły głos dzwonu na „Anioł Pański" i popłynął na pola i wody. Przewoźnik zwolnił biegu łódki, postać siedząca w niej pochyliła się bardziej jeszcze...

— — —

A gdy przeszedł już rok, inny rybak-dzierżawca objął gospodarkę na jeziorze, a młoda wdowa po Piechocie została jego żoną. Życie samo ich złączyło... Cóż znaczy rok w życiu człowieka, co znaczy jedno życie dla biegu ludzkości?

Łamią się serca, gasną żywoty ludzkie, a świat i życie idą swoją koleją, naprzód, wartko, jak niepowstrzymany strumień wiosenny. I cicha, promienna tafla jeziora Mącznowskiego uśmiecha się każdego lata do ludzi i ptaków, a zimą pod powłoką lodową ryby czekają na niewód, którego nigdy nie zbraknie. A na łączkach za wodą pokrzykują dzieci, pasące krówki, i co wiosnę przylatują mewy...

KONIEC.

Z POLSKI.

Święto szkolne 13 listopada.

Ministerstwo W. R. i O. P. wystosowało do kuratorów okręgów szkolnych okólnik, w którym w związku z przypadającą w roku bieżącym 200-ną rocznicą św. Stanisława Kostki, jednego z patronów Polski, zarządza, aby wyjątkowo w tym roku dzień tego świętego, t. j. 13 listopada był wolny od nauki. Liczba pięciu dni w roku, wolnych od nauki, szkolnej, któremi rozporządzają dyrektorowie zakładów szkolnych, nie będzie wskutek tego zmniejszona.

Protest kobiet katolickich.

Z powodu wystawionej sztuki pornograficznej w Warszawie, u pana ministra spraw wewn. Składkowskiego, zjawiła się delegacja 16 Stowarzyszeń kobiecych i złożyła mu następujący protest:

„Dotknięte do żywego w godności swej kobiecej i oburzone do głębi jako matki i wychowawczynie odpowiedzialne za zdrowie moralne i fizyczne młodego pokolenia, wystawieniem w teatrze Polskim „Dziejów Grzechu" Stowarzyszenia i organizacje kobiece — zwracają się do Pana Ministra, żeby zechciał wydać rozkaz zdjęcia z programu tej sztuki, przynoszącej hańbę społeczeństwu.

Siłą i przyszłością Państwa i narodu jest wartość moralna jego obywateli — mamy więc prawo i obowiązek stać na straży czystości obyczajów i bronić się przeciw rozkładowi i truciźnie. —

Dlatego zwracamy się do najwyższego przedstawiciela tego resortu władzy, której zadaniem jest czuwać nad obyczajami w Państwie naszem, — i żądamy istotnej moralnej sanacji naszych widowisk w ogólności, a przedewszystkiem usunięcia przedstawienia, które ohydą swoją zmusiło nas do powyższego wystąpienia.

P. minister, wysłuchawszy o co chodzi, orzekł. że pomyśli nad tem", a zapytany, czy dotąd tego nie uczynił, odpowiedział przecząco.

Echa mordu, we Lwowie. —

Ostatni tydzień upłynął tu pod przemożnem wrażeniem zamordowania kuratora Sobińskiego, powszechnego żalu po stracie tak dzielnego człowieka i manifestacji tego żalu. Śledztwo wszakże toczy się wciąż, otoczone jest najgłębszą tajemnicą, jak się zdaje jednak morderców jeszcze nie wykryto i nie ujęto

Z działalności Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych.

Zarząd Główny T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych postanowił wydać odezwę do nauczycielstwa, w której wzywa je do uczczenia pamięci Jana Kasprowicza, b. prezesa T-wa i pierwszego jego dobrze zasłużonego członka, przez jednorazowe opodatkowanie się na cele przez Komitet wyznaczone.

Zdecydowano już ufundować stypendjum w wysokości 200 zł, rocznie przeznaczając je dla niezamożnego ucznia, pochodzenia chłopskiego, przebywającego w jednym z gimnazjów bliskich duchowo Kasprowiczowi — jakiemi są gimnazja w Zakopanem, Nowym Targu lub Inowrocławiu.

Ponadto Zarząd Główny T-wa Naucz. Szkół Śred. i Wyższ. chcąc uczcić pamięć zmarłego tragicznie kuratora Stanisława Sobińskiego, zainicjował akcję, mającą na celu niesienie pomocy materjalnej zagrożonym placówkom polskim na Kresach — na zapoczątkowanie tego funduszu Zarząd T. N. S. W. złożył 500 zł.

Statut nowej instytucji ma być opracowany przez lwowski okręg T. N. S. W., który będzie też administrował funduszem. Zarząd T-wa wezwał również wszystkie okręgi i koła do urządzenia nabożeństw, w miarę zaś możności akademji, poświęconych pamięci zmarłego.

Towarzystwo Popierania Jedwabnictwa w Polsce.

W lipcu r. b. zostało zawiązane w Warszawie Towarzystwo Popierania Jedwabnictwa mające na celu wznowienie i rozwój przemysłu jedwabniczego w Polsce, a więc przedewszystkiem rozpowszechnianie hodowli drzew morwowych i jedwabników.

Jedwabnictwo ma wielką przyszłość w naszym kraju rolniczym, jako dodatkowe sezonowe zajęcie przy rolnictwie i jako przemysł fabryczny, który można stworzyć mając w kraju odpowiednią ilość surowca.

Towarzystwo zwraca się do społeczeństwa, wzywając do poparcia jego celów i przyjęcia udziału w akcji Towarzystwa przez zapisywanie się na członków.

Informacji udziela i przyjmuje zapisy Biuro Towarzystwa: Kopernika 30 w siedzibie Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Składka roczna wynosi 5 złotych.

Zaczątek polskiej floty handlowej.

5 okrętów o pojemności 15 tys. tonn pod polską banderą.

W wyniku przeprowadzonych od kilku miesięcy zabiegów i rokowań z szeregiem firm, minister przemysłu i handlu po uzyskaniu odpowiednich pełnomocnictw i kredytów, polecił zfinalizować kupno 5 okrętów handlowych, reprezentujących sumarycznie 15.000 tonn pojemności.

Okręty są gotowe lub na wykończeniu; są one nowe, budowane pod nadzorem firm technicznych światowej sławy, a podejmą ruch towarowy z Gdyni jeszcze w bieżącym sezonie.

Po zawarciu i podpisaniu wszystkich umów, szczegóły zostaną podane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do publicznej wiadomości.

R. Ł.

Bajka.

Dawno to było... bardzo dawno... w tych czasach, kiedy zimą bielsze śniegi padały niż dzisiaj, kiedy wiosną jaśniej słonko świeciło, kiedy kwiaty miały silniejszy aromat i ptaszęta weselej śpiewały... Był sobie pewien samotnik, co dniami całymi błąkał się po świecie jak bezdomny wiatr po zapomnianym cmentarzu, jak cień rzuconego przekleństwa, jak echo zamarłej skargi, jak ostatnie tchnienie zerwanego życia... W ustroniu, w jakie się zaszył, czaił się wilgotny chłód przedziwnego smutku i rosły niezapominajki... W pośród tych niezapominajek i dzikiego kwiecia, które mu kaleczyło stopy — bezskuteczne czynił poszukiwania za czemś, czego widocznie znaleźć nie mógł... A taki był zajęty tem poszukiwaniem, że nie spostrzegł orlęcia, które nad nim w obłokach zakreślało wielki znak pytania... Orlę to porzuciło rozgwarne lasy, popłynęło hen ponad splątane pasma rzek i strumieni, ponad szumiące łany zbóż ponad kwieciem powleczone łąki... pomknęło po ogrzanych słońcem falach powietrza — a zmęczone snać podróżą do słońca — wypatrywało pod sobą ostoi chwilowego wypoczynku... Krążyło cicho nad rozpadlinami chłodem ziejących skał, opuszczając się niżej... niżej,.. niżej... I spłynęło tak nisko, że rozfalowane skrzydłami powietrze kojącym chłodem padło na rozpalone skronie samotnika, który dopiero teraz ujrzał królewskiego ptaka.

Czego szukasz, człowieku? — ze spółczuciem spytało orlątko. (O bo orły, a szczególnie orlice, mają bardzo dobre serca i są bardzo szlachetne, co ornitologja również zaznacza).

INFORMACJE.

Jak starać się o ziemię z parcelacji.

Władze państwowe przystąpiły już do parcelowania całego szeregu domen czyli folwarków państwowych. Według ustawy o reformie rolnej, mają pierwszeństwo do otrzymania parcel. robotnicy rolni, pracujący na parcelowanym majątku oraz małorolni.

Władze państwowe przystąpiły już do parcelacji, o ile odpowiadają warunkom wymaganym.

By otrzymać parcelę jaką, trzeba w czasie ogłoszonym przez Powiatowy Urząd Ziemski, w którego okręgu leży parcelowany majątek, zrobić do tegoż Powiat. Urzędu Ziemskiego wniosek o przydzielenie parceli. Wniosek ten należy zrobić na przepisanym formularzu: „Zgłoszenie na kupno ziemi„. Formularz ten można otrzymać bezpłatnie u sołtysa, komisarza albo w Pow. Urz. Ziemskim. Po wypełnieniu wszystkich pytań należy dać ten wniosek poświadczyć przez urząd dworski lub sołtysa.

Do tego należy dołączyć świadectwo moralności, które wyda komisarz albo urząd policyjny.

Robotnik rolny już więcej świadectw dołączać nie potrzebuje. Ponieważ jednak byli żołnierze, inwalidzi wojenni i odznaczeni krzyżem „Virtuti Militari" lub Krzyżem Walecznych mają mieć względy, dlatego dobrze jest, jeżeli i świadectwa o odbytej służbie wojskowej, inwalidztwie wojennem lub odznaczeniu wojennem załączy się do tego wniosku. Jeżeli więc ktoś starający się o ziemię służył w wojsku polskiem, jest inwalidą wojennym lub ma „Virtuti Militari", albo Krzyż Walecznych, niech idzie do Powiatowej Komendy Uzupełnień i każe sobie to poświadczyć, świadectwo to zaś dołączy do wniosku.

Samoobrona drobnych kupców.

Jak się dowiadujemy drobni kupcy i rzemieślnicy postanowili powołać do życia centralną organizację drobno — kupiecką, która będzie miała za zadanie obronę interesów szerokich warstw drobnych kupców, pomijanych przy udzielaniu kredytów, a obarczonych różnemi świadczeniami. Realizacją tego planu ma się zająć wszechpolski zjazd drobnych kupców, który odbędzie się w tym miesiącu.

Ulgi podatkowe dla drobnego przemysłu i rzemieślników.

Związek kupców w Łodzi został powiadomiony o szeregu ulg w dziedzinie podatkowej, które mają dotyczyć drobnego przemysłu i rzemieślników. A mianowicie zostaną całkowicie zwolnione od płacenia podatku obrotowego te instytucje przemysłowe, rzemieślnicze i t p., które pracują bez maszyn o ile w warsztacie nie jest zatrudnionych więcej niż dwie osoby. W myśl powyższego od płacenia podatku obrotowego zostanie uwolnionych 67 gatunków przemysłu, rzemiosł i t p.

Ulgi podatkowe dla wykupujących świadectwa.

Jak się dowiadujemy, obowiązujący 10 proc. dodatek do podatków nie będzie pobierany od cen świadectw przemysłowych. Ulga ta będzie jednak dotyczyła tych tylko, którzy wykupują świadectwa w listopadzie i w grudniu b. r.

Bezrobotni muszą pracować.

Ministerstwo pracy i Opieki Społecznej w okólniku ostatnim kładzie specjalny nacisk na to, że bezrobotni otrzymujący zasiłki z akcji ustawowej lub doraźnej pomocy, którzy nie przyjmują pracy zaofiarowanej im przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, bezwzględnie tracą prawo do dalszych zapomóg.

Kierowcom samochodu nie wolno palić podczas jazdy.

Władze administracyjne wydały rozporządzenie, mocą którego zabrania się kierowcom dorożek samochodowych (taksówek) palenia tytoniu podczas jazdy. Winni niestosowania się do powyższego przepisu będą karani, a nawet w wypadkach kilkakrotnego przewinienia, pozbawieni praw jazdy na przeciąg dwóch miesięcy.

Przysięgli buchalterowie.

Jak się dowiadujemy czynniki handlowe przystąpiły do opracowania ustawy o instytucie buchalterów przysięgłych. Instytut ten będzie miał za zadanie badanie i kontrolowanie bilansów wszystkich spółek akcyjnych.

Likwidacja wygasłych koncesji spirytusowych.

Jak wiadomo, przed 2 laty zlikwidowano szereg koncesji na handel wódką, winami i spirytusem, przyczem wyznaczono termin 1 stycznia 1927 r. dla wysprzedaży zapasów. Niedawno minister skarbu wydał rozporządzenie o ścisłem przestrzeganiu powyższego terminu przez zainteresowane sprawą likwidacji koncesyj wódczanych urzędy państwowe.

Rewizja koncesyj.

Łódzka Izba Skarbowa rozpatruje obecnie sprawę udzielania nowych koncesyj na wyszynk alkoholu dla inwalidów i odebrania dotychczasowych koncesyj.

Z powodu wielkiej wagi tej sprawy zajmuje się nią osobiście prezes Izby Skarbowej p. Towarnicki, który dokładnie bada obszerne akta dotyczące spraw koncesyjnych.

Samotnik z wyraźnem niedowierzaniem spojrzał na orlątko i, możeby je spłoszył ale miało ono tak godne zaufania oczy, że po niedługiem wahaniu się odpowiedział:

— Kwiatu życia szukam...

— Pomogę ci szukać — rzuciło życzliwie.

Szukali razem...

Orlątko, ciekawe rośliny, o której dotąd jeszcze nie słyszało, opuszczało się na skrzydłach w przepaściste głębie skał i niedostępne dla człowieka szczeliny, lecz — niestety — i jego poszukiwania były bezskuteczne...

— A jakie kształty, jaką barwę i woń ma ten twój kwiat życia. Tyle jest różnych, a przecież trudno mi odróżnić prawdziwy, nie znając go zupełnie...

— Nie wiem, dobre orlę, nie widziałem ja go nigdy, ale podobno kwiat ten poznaje się zmysłem wzroku, lub... odczuwa sercem...

Ptak ciekawie spojrzał człowiekowi w źrenice, patrzył głęboko i uważnie, a samotnikowi pod wpływem tego wzroku smutniały oczy, jak smutnieje niebo w jesieni...

— Próżny twój trud poszukiwania... kwiatu nie znajdziesz, a jeśli znajdziesz — nie odczujesz go..

— ?...

— Spójrz w siebie uważnie, a przekonasz się sam, że w piersi twej pustka jest głucha... A czem odczujesz kwiat życia, jeśli nie masz serca?...

I rozpięło orlę skrzydła i wzniosło się w

Poradnik gospodarczy.

Dròb w jesieni.

Pypeć.

Bardzo częstą chorobą u drobiu w jesieni jest **pypeć**, czyli rodzaj zapalenia w dziobie. Przy tej chorobie nozdrza kur zalepiają się ropą, a język pokrywa się twardą, rogowatą skórką. Zwyczajnie po wsiach leczą kury w ten sposób, że pypeć zdzierają t. j. obdzierają twardą skórkę z języka. Jest to niepotrzebnem dręczeniem kur, a nic nie pomaga; kura bowiem potem długo jeszcze jeść porządnie nie może, zanim się jej język zagoi. Skórka ta twarda, czyli pypeć, sama schodzi z języka, gdy się przez jakiś czas daje kurom miękką paszę, nie ziarno, ale ziemniaki gotowane, kluski z dodatkiem kawałków słoniny lub trochę starego masła, a język smaruje ciepłą oliwą, przytem je trzeba trzymać ciepło, w spokoju. *Zet.*

Hodowla gęsi.

Gęsi pasą się nieźle na ścierniskach owsianych, ale prędzej utuczą się w domu. Tucząc w domu, zrazu należy dawać mniej silne pożywienie z gotowanych ziemniaków, marchwi z dodatkiem trochy owsa. Potem dodaje się więcej ziarna. Dobrze jest dodawać do paszy dla gęsi codziennie trochę węgla drzewnego, utłuczonego na proszek; to ułatwia tuczenie i czyni mięso smaczniejszem. Wodę codziennie trzeba dawać świeżą, w dużem a płaskiem korycie, a na dno koryta z wodą nasypać czystego żwiru rzecznego.

Gęsi pierzą się wczesną jesienią, w tym też czasie otrzymuje się z nich puch i pióra. Bardzo powszechnem, a barbarzyńskiem i nierozumnem jest zwyczajne u nas podskubywanie gęsi, powtarzane czasem 2 lub 3 krotnie. Nielitościwe gospodynie wydzierają wtedy pióra jeszcze żywe i rosnące, nieraz z kawałkami mięsa, a gęsi skrwawione i ledwie żywe chorują potem, chudną niezmiernie, a nawet zdychają.

Przy starannym chowie nie należy drzeć z gęsi piór, lecz w porze pierzenia przez 10 do 12 dni codziennie raz czesać pióra pod włos ręką i zbierać co w garści zostanie, nie wydzierając jednak siłą. Gęsi nie cierpią wtedy i tuczą się lepiej, a pióra lepiej odrastają nowe. Za gęś tłustą więcej można uzyskać, niż za te pióra wydarte, które przytem nie dają dobrego towaru. Gęsi nie męczone w ten sposób, dają też zdrowsze i gęściej upierzone potomstwo. *Zet.*

Jesienne roboty w sadzie.

Przed zimą są jeszcze różne roboty w sadzie do wykonania i tak: trzeba powycinać stare, zeschłe gałęzie drzew, poprzecinać zbyt gęste i krzyżujące się w konarach, które się o siebie trą i kaleczą. Darń naokoło pni okopać, a gdy wcześniej nie znawożono drzew, to teraz to zrobić należy. Gąsiernice szkodników owocowych wyłażą po pniach na drzewo, aby pod korą na gałązkach przezimować, a na wiosnę zjadać pączki. W celu ich wytępienia, należy oskrobać pnie z mchu i porostów twardą szczotką drucianą i pobielić wapnem, zmieszanem z gliną i krowieńcem. Bielenie pni nietylko niszczy szkodniki, ale chroni od nagłego przygrzania słońcem i przymarzniecia w zimie, w czasie odwilży i wczesną wiosną. Pnie bielone powolniej się rozwijają na wiosnę, przez co przymrozki wiosenne nie zwarzą pączków tak łatwo. Oprócz bielenia dobrze jest nakładać na pnie pierścienie smołowe, czyli powrósła kręcone ze siana lub słomy, które się macza w smole gęstej, a lepkiej i obwiązuje się pień; różne szkodniki, kryjące się w korze, idąc do góry po pniu, przylepiają się i giną pod taką opaską. Drzewka młode, delikatniejsze, świeżo sadzone trzeba przed zimą pookręcać od dołu słomą lub trzciną, aby nie zmarzły, a od zajęcy zabezpieczyć gałęziami tarniny: i mocno drutem je przywiązując naokoło młodych pni. Zamiast tarniny, można użyć drutu kolczastego. Obwiązać trzeba drzewka wysoko aby zając, stojąc na śniegu w zimie, nie mógł obgryzać kory. Do wiosennego sadzenia drzewek doły pokopać należy przed zimą, aby dobrze wymarzły *Cz.*

---

górę, roniąc dwie rozperlone w słońcu łzy współczucia tak pełne i gorące, że gdy jedna z nich padła na pierś samotnika — przeniknęła w głąb, przerodziła się w serce i... dała początek Miłości... Druga stoczyła się cicho pod kaleczone cierniem stopy i wyrosła w bujną, pod tchnieniem wieczoru powiewną lilję o nieskalanej bieli śniegu...

Uśmiech złotych promieni zachodzącego słońca spłynął na smutną ziemię...

Pochylił się biedny tułacz, drżącemi dłońmi objął kielich czystej rośliny, w rozkwitły zapachem życia kwiat wtulił spękane wargi i zrosił go słodkiemi łzami...

A za orlęciem goniło echo smętnej pieśni:

...Blask jaśniał chwilę — potem na duszę zmierzch silny znowu padł...

O, jak to boli, gdy się zapóźno wyśniony znajdzie kwiat!...

K o n i e c.

Z Województwa.

Związek Młynarzy przeciwko eksportowi zboża.

Związek Młynarzy Woj. Łódzkiego zwrócił się do Min. Przemysłu i Handlu, Min. Skarbu Min. Rolnictwa oraz Min. Srpaw Wewn. z obszernym memorjałem w sprawie konieczności ograniczenia wywozu zbóż chlebowych ze względu na małą ich podaż na rynku wewnętrznym.

W memorjale tym stwierdzają oni, iż młyny kaliskie, zaopatrujące w mąkę okręg przemysłowy łódzki oraz część poznańskiego, posiadają minimalne zapasy a rolnicy nie kwapią się ze sprzedawaniem żyta, mimo wysokie ceny, oczekując dalszej zwyżki.

Seminarjum duchowne w Uniejowie.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Robót Publicznych zezwoliło na przekazanie J. E. biskupowi kujawsko - kaliskiemu ks. Zdzitowieckiemu pałacu w Uniejowie celem urządzenia Seminarjum Duchownego.

Handel spirytualjami w r. 1927.

W tych dniach p. wicewojewoda dr. Ossoliński przyjął delegację drobnych kupców w sprawie przedłużenia na rok 1927 tych koncesyj na handel spirytualjami, których termin upływa w r. b. ze względu na to, iż koncesje te opiewają na lokale, nieodpowiadające przepisom ustawy, w szczególności zaś położone w pobliżu kościołów, szkół, względnie fabryk.

P. wicewojewoda oświadczył delegacji, iż sprawa ta nie może być traktowana na zasadach ogólnych, gdyż przepisy ustawy muszą być przestrzegane, natomiast o ile strona udowodni, że nie może znaleźć innego odpowiedniego lokalu, odnośne sprawy rozpatrywane będą indywidyalnie przez Urząd Wojewódzki.

Wojewódzki Komitet Pomocy
Polskiej Młodzieży Akademickiej w Łodzi.

Woj. Kom. Pom. Polskiej Młodzieży Akademickiej podaje do wiadomości, że biuro jego znajduje się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego ul. Zawadzka 11, I p. pok. № 21.

Wszelkie sprawy dotyczące Komitetu jak i akcji „Tygodnia Akademika“ załatwia p. Nowicki Jan w czasie urzędowania od 9 — 3 po poł.

Nowi naczelnicy wydziałów
w Kuratorjum Szkolnem w Łodzi.

Ostatnio mianowani zostali przez Ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. naczelnikami wydziałów w V stopniu służbowym w okręgu kuratorjum szkolnego łódzkiego p. p. wizytatorzy: Ferdynand Śliwiński — naczelnikiem wydziału ogólnego, Stefan Pogorzelski — wydziału I (szkolnictwo powszechne i seminarja) oraz Tadeusz Czapczyński — wydziału szkół średnich.

Z powodu braku w budżecie z tegorocznym etatu urzędowego na to stanowisko, nie jest jeszcze narazie obsadzony wydział szkolnictwa zawodowego, w którym funkcje naczelnika pełni dotychczas p. wizytator Krzywobłocki.

Budowa kanału wodnego Gopło — Warta.

Za kilka dni ma przyjechać do Łodzi inż. Mierzyński, który będzie zabiegał u władz miejscowych o propogandę i popularyzowanie idei budowy dróg wodnych w Polsce.

Inż. Mierzyński czyni usilne starania, aby doprowadzić do skutku rozpoczęcie budowy kanału wodnego Gopło — Warta, łączącego Zagłębie Dąbrowskie z Wielkopolską. Kanał ten szedłby przez terytorjum województwa Łódzkiego na dystansie kilkudziesięciu kilometrów. W związku z tą budową mogłyby znaleźć zatrudnienie liczne rzesze bezrobotnych. Z tych przeto względów życzyćby należało, aby starania powyższe uwieńczone zostały jaknajrychlej-pomyślnym skutkiem.

Inż. Mierzyński obecnie w tej samej sprawię bawi w Częstochowie.

Ustawa przemysłowa bez zmiany wbrew postulatom Rzemiosł i Kupiectwa.

Organizacje kupiectwa łódzkiego otrzymały zawiadomienie, iż żadne zasadnicze zmiany do ustawy przemysłowej nie będą już wprowadzone. W pierwszym rzędzie dotyczyć to bedzie t. zw. świadectw uzdolnienia dla rzemieślników, które min. przem. i handlu uznało za przestarzałe. Drugim momentem jest ordynacja wyborcza, względnie stosowanie zasady proporcjonalności przy wyborach do organizacji gospodarczych. Pomimo energicznej akcji, podjętej w swoim czasie przez organizacje rzemieślnicze Łodzi, sprawa ta nie została pomyślnie i zgodnie z interesarni rzemiosła łódzkiego załatwiona.

Zniesienie godzin pozabiurowych w urzędzie wojewódzkim w Łodzi.

Powołana do życia przed kilku dniami komisja, mająca za zadanie przeprowadzenie reorganizacji w Urzędzie Wojewódzkim zajęła się również rozpatrzeniem projektu przepisów, na mocy których urzędnicy będą mogli pracować jedynie w godzinach biurowych, to zn. do godz. 3 i pół, wszelka zaś praca poza godzinami biurowemi będzie zniesiona. Przepisy te obowiązywałyby od 15 listopada i stanowiłyby poważne odciążenie pracy dla obarczonych nią również i w domu urzędników państwowych.

KORESPONDENCJE.

Z Klonowy.

Tak być nie powinno.

Czytając przeróżne wiadomości z kraju, omawiające zorganizowane życie młodzieży wiejskiej, zawsze można się tam dopatrzeć współpracy nauczycielstwa danej miejscowości. Przychodzi mi na myśl dlaczego to w naszej wsi młodzież nie jest ujęta w żadną szlachetną organizację, aczkolwiek na terenie naszej gminy jest sporo inteligencji która by mogła i powinna zająć się organizowaniem młodzieży. Dość nadmienić, że samego nauczycielstwa jest 16 osób, ludzi wykształconych i mających sporo czasu, gdyż jak wiadomo praca ich zawodowa trwa od sześciu do ośmiu godz. To jednak Ci „ludzie wykształceni" stronią od tej pracy szlachetnej i jak dotąd tej młodzieży wiejskiej nie dali sposobności do oświecenia mózgu, lecz przeciwnie, sposobność do włóczenia się wieczorami po wsi, a stąd do bójek, gniewów i sądów pomiędzy młodzieżą, które już nieraz miały zastosowanie. I nic dziwnego, bo co ta młodzież ma robić z wolnym czasem? gdzie iść?, jak nie ma miejsca gdzieby można spędzić pożytecznie dla siebie i pokoleń wolny czas od pracy, ano trzeba iść do knajpy, a co z tego idzie, cała rzeka wyuzdanej i niemoralnej rozpusty. Tak się przedstawia życie naszej młodzieży pod okiem „ludzi wykształconych".

Wobec tego zapytuję, czy długo jeszcze będą trwać te okropne stosunki??. A może w nadchodzącą zimę Szanowne nauczycielstwo zakasze rękawy do pracy aby zło naprawić?! Ja uważam że u nas można coś zrobić tylko trzeba chcieć. Lokali mamy dosyć gdzie może się zbierać młodzież na czytanie książek, na odczyty i pogadanki, tylko trzeba im wskazać drogę trzeba ich zachęcać i prowadzić wytrwale, a nie być słomianym ogniem, jak to miało miejsce rok temu, przy otwarciu czytelni gdzie się tyle gadało na początku, a nic nie robiło i prawdopodobnie czytelnia zwichnęła nogę, bo wciąż zamknięta. Pisząc to sprawozdanie poruszyłem na to te bolączkę aby nasza „inteligencja" wiedziała, że nam jest przykro, że to co wyście, mając możność zdobyli w szkołach nam udzielić nie chcecie, więc może tą drogą pobudzimy śpiących do czynu!

Czekamy! *„Starszy"*

Męka.

Zderzenie pociągów.

W dniu 30 października br. o godzinie 11 rano w kopalni żwiru w Męce na stojący pociąg naładowany żwirem, najechał pociąg towarowy jadący po żwir. Skutki zderzenia były straszne, gdyż zostało strzaskanych 9 wagonów, maszynista lekko ranny' a konduktor i brekowy widząc niebezpieczeństwo wyskoczyli w biegu z pociągu.

Jak słychać katastrofa nastąpiła wskutek zapomnienia nastawienia zwrotnicy przez spieszących po pensje pracowników kolejowych. S

Z Wróblewa.

Z pomiędzy wielu istniejących instytucji społecznych na terenie Wróblewa, grono myśliwych posiadających karty łowieckie i sympatyków myśliwstwa w uznaniu spraw ogólno-łowieckich mając na celu racjonalne myśliwstwo, tępienie kłusownictwa i ochronę zwierzyny, postanowili: założyć Kółko Myśliwskie, obejmujące tereny gminy Wróblew, i część gminy Charłupia Mała.

Statut Kółka jest już zalegalizowany w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi 17 sierpnia r. b. Członków przystąpiło 22 z pomiędzy których powołano Zarząd w skład którego weszli: Prezes Stefan Wilczyński, Wice-Prezes Czesław Piestrzyński Sekretarz Władysław Zdzieszyński. Gospodarz Łowczy Marek Świniarski, Skarbnik Teodor Maciejewski, Komisja Rewizyjna Józef Piestrzyński, Stanisław Szwankowski i Józef Nowak.

Kółko do obecnej chwili posiada teren polowania obejmujący przestrzeń 3.675 morgów, z terminem 3 i 6 letnim, kosztem po 75 zł. od członka. —

Dotychczasowa metoda polowania na „pomyka" nareszcie się skończyła i jest nadzieja, że przez to zwierzyny będzie znacznie więcej, choć każde polowanie wiadomo zwierzyny nie przysparza, lecz każdy sposób trzeba udoskonalać. —

Niektórym dotychczasowym myśliwym używającym sport ten tylko dla „mięsa" trudno się będzie przyzwyczaić i zastosować do przepisów objętych statutem postanowieniami ogólnych zebrań, lecz zaznaczam, że tylko silną organizacją myśliwych może u nas przy realnej współpracy wszystkich miłośników zwierzyny przyczynić się do podniesienia naszych zwierzostanów. —

Wł. Zdzieszyński.

Policjant w obronie własnego życia zabija napastnika.

W dniu 13 b. m. posterunkowy policji Państw. Paweł Kolenda, z posterunku w Grzegorzewie, został delegowany do wsi Przybyłów gm. Chełmno, celem przeprowadzenia dochodzeń, w sprawie kradzieży gęsi u A. Pyddego.

Podczas śledztwa post. Kolenda idąc za śladami doszedł do zabudowań Adama Kosa w Przybyłowie i skierował się do mieszkania gosp. Czupryńskiego.

Ponieważ Czupryńskiego w domu nie zastał, wyszedł przed dom Kosa i oglądał ślad, który kończył się przed wejściem do sieni.

Wówczas pojawił się właściciel domu Kos i wszczął z posterunkowym rozmowę, która wkrótce przeszła w sprzeczkę z powodu tego, że Kos nie chciał pozwolić na dokonywanie poszukiwań w swoim podwórzu i przeszkadzał policjantowi w spełnianiu jego czynności służbowych. W końcu Kos chwycił za widły obok stojące i nim posterunkowy Kolenda zdołał odparować cios szablą, zranił policjanta w głowę. Kos drugi raz zamierzył się i chciał przebić widłami post. Kolendę, lecz ten w obronie własnego życia zrobił użytek z broni i strzelił do Kosa, kładąc go trupem na miejscu. Kula ugodziła w serce. Stan post. Kolendy nie jest groźny. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy. Rannego Kolendę odstawiono do szpitala Pow

Opieka lekarska w Sieradzu
w dawnych wiekach.

Od 1416 roku, istnieje w Sieradzu szpital ufundowany przez Marcina Zarębę kasztelana Sieradzkiego. Tenże kasztelan dla obsługi Szpitala sprowadził zakonników Miechowitów, głośnych w owe czasy w Polsce jako braci szpitalnych dla obsługi chorych i starców. Od tegoż fundatora i innych następnych ofiarodawców Miechowici w Sieradzu otrzymują pełne zabezpieczenie utrzymania. Dotrwali tutaj, pod nazwą Kanoników Regularnych do 1850 roku. Szpital ich, przy kościółku „Świętoduskim“ będący, niebył szpitalem, jak go dzisiaj pojmujemy, był to raczej przytułek starców, kalek, niedołęstwa. — O aptekach w Sieradzu znajdujemy wiadomość w czterotomowej Encyklopedyi Staropolskiej Z. Glogera. Mianowicie, że w 1570 r. istniały w Sieradzu 3 apteki. Na owe czasy jest to bardzo wiele, i mocno dokumentuje powagę ówczesnego Sieradza, gdy się zważy, że wówczas Poznań miał 3 apteki, a Lwów 6. Zważyć jednak należy, ze ówczesne apteki ogromnie różnią się od naszych dzisiejszych. W starodawnych aptekach prócz bardzo wielu rodzajów sadeł z przeróżnych zwierząt — sadło niedźwiedzie, wilcze, borsucze, lisie, zajęcze etc, dryakwi z gadów, kilkudziesięciu gatunków suszonych ziół wyrabiano: kadzidło, gomółki, pierniki, olejki, torty, marcepany, likiery, gorzałki, wódki pachnące, różne maście i „aromata“. Trzymano też po aptekach rozmaite korzenie, zagraniczne, cynamony, rodzenki etc artykuły dzisiaj w sklepach spożywczych sprzedawane. —

O lekarzach w Sieradzu w dawnych czasach niewiele wiemy. Zwani „medykami“ bywali po dworach królewskich, bogatych panów, byli też i w Sieradzu oddawna, ale niewiele o nich wzmianki. I. Kobierzycki wynalazł w starych aktach ciekawy dokument z d. 3 Lipca 1747 r. jest wtedy lekarzem w Sieradzu „doktór medycyny Imci p. Jan Ran przez niemały czas“. Temu lekarzowi wystawiają świadectwo: Wojciech Leżnicki namiestnik znaku hussarskiego wojewody Lubelskiego, Antoni Grudziecki podwojedzi Sieradzki, A. Chruśliński i R. Żeromski dwaj towarzysze hussarscy i burmistrz miasta Mikołaj Wisnowski, świadectwo to własnoręcznie podpisują. Najciekawsza część brzmi:..... „Imci p. Jan Ran“ ludziom tak szlacheckiej, jako i niższej kondycyi, w różnych paroksyzmach swoją do pomógł medycyny industryą i diektórych już prawie zdesperowanych do pierwszej zdrowia przyprowadził konwalescencyi, nawet pewną osobę szlachetną niewidzącą przez czas długi cale na oko uleczył i do pierwszego wzroku przyprowadził, także na insze choroby, jakoto na dyssenteryę, na utrząśnienie się, na zerwanie żył, na szkorbut, na białą chorobę, na wodną puchlinę, na upadnienie ciężkie zgóry i tajemnego płynienia krwi, na wewnętrzną rupturę, na niepłód, na suchoty, na częste mdlenie na szaleństwo, na zerwanie piersi, na zerwanie boków, na duszność, na febry, na spuchłe i bolące nogi, na zepsuty żołądek, na kamień, na apopleksyę śmiertelną, na guz w gębie mający, na maligne, na paraliż, na płynienie krwi, na skłonność po połogu do śmierci, na śledzionę, na zepsucie żołądka, i na insze różne także choroby, których tu wszystkich nie wyrażamy — dość zgoła, że in omni vir probatus*) i każdemu do salwacyi wielce pomagający, którego wszystkim dostatecznie zalecamy i aby miał wszędzie wolne przebycie rekomendujemy i upraszamy“.

— Tak mniejwięcej przedstawia się „medycyna“ minionych wieków w Sieradzu. Na tem całe setki lat musiano poprzestawać. Jakżeż inaczej, jak dostojnie przedstawia się ta sprawa dzisiaj. Szpital na 70 łóżek, z oddziałem dla chorób zakaźnych, dwaj uczeni zawodowi lekarze, 5 Sióstr Miłosierdzia odpowiednie czyste pomieszczenie, sala operacyjna, Roentgen, Sollut, lampa kwarcowa; a pozatem w mieście jeszcze 3 lekarzy, 2 apteki wykształconych zawodowców. Oto jak dzięki Bogu postępujemy naprzód i jaki apparat wiedzy i środków w zwalczaniu chorób i epidemji posiadamy dzisiaj w porównaniu z tem, co było ongi.

*) We wszystkiem mąż doświadczony.

Ks. W. Pogorzelski.

Kantor wymiany pieniędzy
w Praszce.

Powracający w tym czasie robotnicy rolni z Prus, narażeni są często, na niesumienny wyzysk ze strony czarnogiełdziarzy, którzy w sprytny sposób, przy wymianie ciężko zapracowanej marki niemieckiej, potrafią skrzywdzić niejednego który wpadnie im w ręce.

Zwykle w takich wypadkach praktykują to, przy pomocy podstawionego osobnika, który udając reemigranta, podchodzi do czarnogiełdziarza i przy zainteresowanych, wymienia kilka marek, oczywiście godząc się na taką cenę jaką daje mu giełdziarz, przy tej sposobności niby w sekrecie mówi do otoczenia, że ten, to jeszcze najlepiej płaci, lub też w tym czasie, kiedy jest dużo zainteresowanych do wymiany, namawiają się między sobą owi giełdziarze i robią — „Spółkę“ zakupując bez konkurencji walutę w znacznie zniżonej cenie.

Ażeby podobnym praktykom zapobiedz dzięki inicjatywie p. Starosty i współudziale Wydziału Powiatowego, otwarte zostały w Praszce dwa Kantory Wymiany pieniędzy, które kupują walutę zagraniczną płacąc ceny rzeczywiste po kursie dnia.

Warto, ażeby i w Wieluniu podobny kantor został otwarty, gdyż brak takowego daje się nieraz dotkliwie odczuć, tak sferom robotniczym jak i kupieckim, gdyż jedni i drudzy często są niesumiennie wyzyskani.

Za Redaktora i Wydawcę w imieniu Komitetu: W. WIECZORKIEWICZ. Zakł. Graf. „ZIEMIA SIERADZKA“ w Sieradzu